

Magdalena Machała
Uniwersytet Jagielloński
magda.machala31@gmail.com

Wojciech Ligęza o poezji Szymborskiej raz jeszcze

[W. Ligęza, *Wstęp*, [w:] W. Szymborska, *Wybór poezji*, Wrocław 2016, ss. 290.]

Szymborska stała się jedną z ikon kultury popularnej¹. Trudno przecenić zasługi tej kultury dla upowszechniania twórczości poetki zarówno w Polsce, jak i poza jej granicami, by wymienić tylko Włochy². Trudno także wartościować ten rodzaj odbioru choćby z tego powodu, że nie sposób wyznaczyć wyraźnej granicy między kulturą „popularną” a „elitarną”, a tym samym między recepcjami w obrębie tych dwu obszarów. Przykładem przenikania treści charakterystycznych dla obu dziedzin mogą być anegdota z życia prywatnego przywoływane na konferencjach naukowych oraz wypowiedzi historyków literatury, krytyków literackich dotyczące twórczości poetki prezentowane w mass mediach.

Obok piętrzących się stosów — jakże cennych zazwyczaj — opracowań pojedynczych utworów, całych tomików i w końcu monografii, obok wydawanych po śmierci poetki wspomnień, listów, tworzonych filmów dokumentalnych, obok wystawy „Szuflada Szymborskiej”, zeszytów, kalendarzy i innych gadżetów z reprodukcjami wyklejanek, w końcu obok wydanej niedawno książki *Nic zwyczajnego. O Wisławie Szymborskiej* Michała Rusinka pojawia się *Wybór poezji* Wisławy Szymborskiej ze wstępem i w opracowaniu Wojciecha Ligęzy wydany przez Wydawnictwo Zakładu

¹ O obecności poetki w sferze kultury popularnej zob.: T. Cieślak, *Szymborska. Obecność w popkulturze*, „Nowa Dekada Krakowska” 2016, nr 6.

² O recepcji poezji Szymborskiej we Włoszech oraz o jej obecności w popkulturze zob. L. Marinelli, *Jarmark cudów, czyli Szymborska (i szymborksizm) we Włoszech*, „Nowa Dekada Krakowska” 2013, nr 4/5.

Narodowego im. Ossolińskich. Przypomnijmy, że Ligęza jest autorem monografii *O poezji Wisławy Szymborskiej. Świat w stanie korekty* (2002), a także osobnych artykułów i wspomnień poświęconych poetce.

Można by się zastanowić, jaka byłaby reakcja samej Szymborskiej na – popularnie nazywaną – BN-kę? Takie wydanie ma w sobie niewątpliwie jakiś ładunek powagi, kojarzy się często z koturnowością, a niekiedy staje się także źródłem nadmiernej schematyczności lektury. Przywołując znamienne słowa poetki dotyczące procesu czytania w ogóle kończące się zdaniem „Homo ludens z książką jest wolny”, stwierdza Ligęza, że to „właśnie postawa wolności, przyjemności czytania tekstów, przekorne spojrzenie na poruszane kwestie, prymat osobowości odbiorczej wyróżniają styl lektury Wisławy Szymborskiej” (s. 230)³. Autor wstępu zdaje się wyczulony na tę wolność, szanując obszar swobody lekturowej czytelnika, nie narzucając mu jedynie słusznych interpretacji, dystansując się od postawy grzmiącego ze swej katedry profesora dyktującego sztywne reguły odczytywania omawianych utworów.

Za każdym razem podczas lektury tekstów krytycznych Ligęzy dotyczących twórczości Szymborskiej czytelnik odnosi silne wrażenie, że jest to przede wszystkim ślad relacji z poetką-osobą, zapis intelektualnego spotkania, którego obszarem jest tekst kultury. Zarówno *Wstęp*, jak i poprzednie teksty autora charakteryzuje głębokie rozumienie nie tylko jej utworów, ale także osobowości.

Przejawem postawy rozumienia jest choćby to, że *Wstępu* nie zaczyna autor od przybliżenia czytelnikowi biografii pisarki, co w schemacie tego typu tekstów jest zjawiskiem bardzo częstym. Na początku, gdzie zwykle znajduje czytelnik informację dotyczącą daty i miejsca urodzenia, pojawia się więc refleksja nad stosunkiem samej Szymborskiej do użytkowego charakteru faktów z życia prywatnego artysty, ich upubliczniania, co poetka czyniła niechętnie i z niemałym oporem. Ligęza zwraca uwagę, że po roku 1996 zachowanie takiej postawy stało się niemożliwe. Owa niechęć poetki z jednej strony i nachalność dziennikarzy z drugiej wpłynęły na powstanie wizerunku wykreowanego na potrzeby przestrzeni publicznej i medialnej: „Przedstawiane w mediach anegdota i obrazy, które oddaliły się od metafizycznych przesłań jej poezji, zastępowały spójną narrację o życiu poetki, były więc rodzajem trybutu splecanego zaciekawionej publiczności” (s. 31). Namysł nad tym, jak ten wizerunek „wesołej facecjonistki” (określenie Bronisława Maja) funkcjonuje w świadomości jej czytelników i jakie są tego

³ W. Ligęza, *Wstęp*, [w:] W. Szymborska, *Wybór poezji*, Wrocław 2016. Wszystkie cytaty – jeśli nie zostało zaznaczone inaczej – pochodzą z tego wydania; po przytoczeniu w nawiasie podaje numer strony.

konsekwencje, zajmuje nie tylko Wojciecha Ligęzę, ale także badaczy współczesnej kultury coraz bardziej zdominowanej przez zjawisko medialności.

Poprzedzone obszernym komentarzem informacje dotyczące biografii pojawiają się jednak, bo pojawić się muszą – autor oprócz faktów dotyczących życia Szymborskiej przedstawia także konteksty historyczne, społeczne, kreśli obraz środowisk twórczych, instytucji związanych z literaturą i kulturą, ani na moment nie tracąc z oczu postaci samej poetki.

Na uwagę zasługuje to, że charakterystykę twórczości pisarki rozpoczyna Ligęza od uważnego przyjrzenia się twórczości związanej ściśle z okresem wojennym (wiersze z tomu *Czarna piosenka*), a później – stalinizmu. Na wiersze pisane w okresie socrealizmu spogląda autor obiektywnym, profesjonalnym okiem krytyka, historyka literatury. „Czytając utwór Szymborskiej bez uprzedzeń” – tak Wojciech Ligęza rozpoczyna refleksję nad jednym z najbardziej krytykowanych utworów Szymborskiej, czyli *Ten dzień* napisanym po śmierci Stalina. Znajdzie więc czytelnik we *Wstępie* analizy wierszy pomijanych zazwyczaj przez autorów interpretacji. Autor poświęca im swoją uwagę, wskazując na pewne tematy oraz pomysły artystyczne, których doskonałą realizację czytelnik może dostrzec w późniejszej twórczości poetki, podkreślając jednocześnie, że „zrozumienie wyborów światopoglądowych bez tego ogniwa byłoby niepełne” (s. 42). Według niego doświadczenie związane z wiarą w ideologię komunistyczną nauczyło poetkę „sztuki dystansu i nieufności”, „pięknej sztuki wątplenia”.

Podczas omawiania twórczości poetyckiej, która obejmuje tomy od *Wołania do Yeti* (1956) do *Tutaj* (2012), proponuje Ligęza dwa spojrzenia. Pierwsze – diachroniczne – jest spacerem spostrzegawczego obserwatora, który porusza się po dobrze znanym mu obszarze literatury, komentując każdy tom Szymborskiej z osobna. Sam Ligęza pisze o tej wędrowce przez poszczególne zbiory poezji tak: „Starałem się naszkicować linie rozwojowe, opisać tematy, przesłania, estetyczne preferencje i artystyczne decyzje” (s. 95). W tym pierwszym ujęciu szczególną uwagę zwraca autor na tom *Wołanie do Yeti* – analizując wiersze będące przejmującą i surową samokrytyką poetki, wskazując na pewne pączkujące tematy, motywy oraz idee, które od tej pory będą w tej poezji rozwijane – oraz *Koniec i Początek* jako na tomik poetycki, który inicjuje pewną zmianę tonacji, nastroju tej poezji.

Proponując czytelnikowi synchroniczną lekturę wierszy, Ligęza zwraca uwagę na antropologię Szymborskiej, refleksję nad istnieniem poszczególnym (znamienny podtytuł rozdziału: *Dziwna istota – człowiek*), na problem relacji międzyludzkich – ze szczególną wrażliwością obserwuje autor te wszystkie szczeliny, które wyłaniają się na granicy między bliskością

a obcością. Interesują Ligęzę także korespondencje tej poezji z innymi formami artystycznego wyrazu, czyli muzyką, malarstwem, filmem, fotografią, teatrem, a także – filozofią.

Ta ostatnia interesować mnie będzie szczególnie, ponieważ zdaje się, że to właśnie – jak nazywa ją autor – „literacka filozofia Szymborskiej”, która nie jest niczym innym jak postawą przyjmowaną wobec otaczającego poetkę świata, oraz jej przez autora zrozumienie, zaważyły na tym, w jaki sposób przedstawił on czytelnikowi poetkę-osobę i jej twórczość: gdzie postawił akcenty, na jakiej podstawie dokonywał selekcji materiału, jaki kształt nadał całości i wreszcie – co spaja te 289 stron *Wstępu*.

Przypomnijmy słowa Szymborskiej dotyczące samego procesu twórczego – jak wiemy, rzadko się na ten temat wypowiadała. Z właściwym sobie humorem tworzy pisarka obraz poety „gołego dzikusa z kółkiem w nosie”, który podczas pisania musi zdjąć uwierający go „mundurek racjonalisty”⁴, wziąć w nawias cały ogromny obszar wiedzy pewnej o świecie, którą zdobył w procesie edukacji czy podczas samodzielnej lektury i indywidualnych poszukiwań. Obraz ten mógłby być dowcipną ilustracją portretu, jaki we *Wstępie* kreuje Wojciech Ligęza. Interesują bowiem autora właśnie owe „pierwsze pytania” (określenie W. L.), „pytania naiwne”, które zadaje światu człowiek pierwotny albo – dziecko.

Dziecięca ostrość widzenia, świeżość spojrzenia i pielęgnowanie w sobie wrażliwości na konkret otaczającego ją świata to cechy, które podkreśla Ligęza jako konstytuujące postawę poetki. Napięcie między czyhającą na pisarza – a chyba także po prostu człowieka – rutyną a uważną obserwacją życia pulsującego bogactwem szczegółów leży u podstaw tej postawy. O tym, że poetka była znakomitą obserwatorką życia w najprostszych jego przejawach świadczą nie tylko wiersze „poważne”, ale także przywoływana przez Ligęzę twórczość żartobliwa, czyli m.in. „podśluchające”, powstające z inspiracji żywiołem mowy, z zasłyszanych na ulicy fragmentów wypowiedzi przypadkowych przechodniów. Bardzo ważne są dla autora słowa poetki z wiersza *Może być bez tytułu*, w których zawiera się według niego istota jej stosunku do świata: „Tak się złożyło, że jestem i patrzę”. Opatruje je takim oto komentarzem: „indywidualne świadectwo poetyckie zdolne jest zapisać intensywnie przeżywane chwile i ma tę wartość, że kwestionuje standardy poznania, a także przyjęte hierarchie spraw” (s. 179).

Kategorią, która pojawia się niemal we wszystkich podrozdziałach dotyczących tematów i idei w poezji Szymborskiej, jest zdumienie fi-

⁴ Określenia cytowane za: A. Bikont, J. Szczęśna, *Pamiętkowe rupiecie. Biografia Wisławy Szymborskiej*, Kraków 2012, s. 183. Bikont i Szczęśna cytują tu z kolei Szymborskiej *Historię Bliskiego Wschodu w starożytności*.

lozoficzne. Zdolność do tego zdumienia jest tym, co należy w sobie kształtować, wiąże się ona z wysiłkiem intelektualnym. Wspominałam już o „pięknej sztuce wątpienia”, którą rozwija w sobie poetka od czasów bolesnego doświadczenia związanego z socrealizmem. Ligęza, charakteryzując twórczość poetycką pisarki, mówi o „poetyce rewindykacji”. Zwraca uwagę na związane z tym funkcje języka artystycznego, który obnaża klisze językowe, schematyczność potocznego myślenia, uwypukla obszary wątpliwości, ukazuje wielość punktów widzenia, odkrywa ogromny obszar nie-bytu, nie-istnienia, wskazując na wielki potencjał światów możliwych.

Wojciech Ligęza tworzy obraz poetki, której obcy jest stan „spokojnej pewności”. W duchu Heideggera Szymborska z nieufnością podchodzi do wszystkich wielkich systemów filozoficznych, tworząc swą własną „filozofię literacką”, inspirując się fragmentami myśli wielkich mędrców, poddając ich poglądy krytycznej refleksji. „Dodawanie cząstkowych spostrzeżeń i cierpliwe gromadzenie przykładów – od małego kosmosu listka, źdźbła trawy, kropli wody, ziarenka piasku po gwiazdne fenomeny – charakteryzują styl poetyckiego myślenia Szymborskiej” (s. 170). Ważne są dla niej myśli poszczególne, olśnienia indywidualne.

Dlatego też tak ważne jest dla Wojciecha Ligęzy to, że lektura wierszy nie zwalnia czytelnika od samodzielnego myślenia. Przypominając słowa Lwa Szestowa, autor podkreśla, że zadaniem poetów i filozofów jest nauczyć człowieka życia w niewiedzy. Filozofia powinna budzić w człowieku niepokój, wątpliwości, stymulować proces krytycznego myślenia. Jej funkcją nie jest uspokajanie go. Tak na samą filozofię spoglądała Szymborska, podobną rolę przypisując chyba swojej poezji.

Była już mowa o tym, w jaki sposób jest Szymborska obecna w świadomości odbiorców kultury masowej, a co za tym idzie – w świadomości wielu jej czytelników. *Wybór poezji* w opracowaniu Wojciecha Ligęzy jest pozycją, która potrzebna jest nie tylko studentom polonistyki czy literaturoznawcom, ale – być może przede wszystkim – „zwykłemu” czytelnikowi Szymborskiej. *Wstęp* Ligęzy, napisany przejrzystą (autor wyjaśnia kłopotliwe pojęcia zazwyczaj jeszcze w tym samym zdaniu), niepozabawioną wdzięku polszczyzną może odegrać znaczącą rolę w kształtowaniu wizerunku poetki w świadomości polskich odbiorców literatury i kultury. Byłoby wspaniałe, gdyby tak się stało.

Syntezyjaca, uwzględniająca dotychczasowe badania monografia ta jest jednocześnie w pełni autorskim, indywidualnym spojrzeniem na twórczość poetki.

Magdalena Machała

Wojciech Ligęza on Szymborska's Poetry Once Again

This article discusses the Introduction to poetry of Wisława Szymborska written by Wojciech Ligęza. Presenting this example of a very penetrating reading, the author of the article focuses on a literary philosophy of Szymborska which is a base of a discussed monograph.

Keywords: Wisława Szymborska, poetry, polish literature, Wojciech Ligęza

Słowa kluczowe: Wisława Szymborska, poezja, literatura polska, Wojciech Ligęza